

Michał Łuczewski  
Uniwersytet Warszawski

## SOCJOLOGIA NARODU W KRYZYSIE. KRYTYCZNE WPROWADZENIE

Według powszechnej opinii badaczy socjologia narodu znalazła się w kryzysie. Z reguły jednak tej słusznej konstatacji nie towarzyszy pogłębiona diagnoza objawów i przyczyn kryzysu dyscypliny. Co gorsza, nie wiadomo, czym socjologia narodu jest – i czy w ogóle jest. Nie wiadomo, czym jest i czego dotyczy kryzys. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na te pytania. Aby zdefiniować narodoznawstwo, rekonstruuję rdzeń czterech głównych teorii narodu. Jednak samo istnienie aż czterech teorii jest pierwszym objawem impasu w dyscyplinie. Aby go przezwyciężyć, należy do socjologii narodu wprowadzić kryterium pozwalające oddzielić to, co powinno do niej należeć, od tego, co nie powinno, czyli dojrzałą socjologię narodu od niedojrzałej. Uważam, że możliwe do zaakceptowania przez socjologów kryterium nakłada na tworzone przez nich teorie trzy warunki: (a) integracji, (b) dynamiki, (c) elastyczności. Te kryteria pozwalają mi następnie opisać i ocenić poszczególne teorie, a jednocześnie – kolejne wymiary kryzysu.

Główne pojęcia: socjologia narodu, filozofia nauki, kryzys, teorie narodu.

Studia nad narodem znajdują się w permanentnym kryzysie. Nie jest to może nic dziwnego, zważywszy, że w permanentnym kryzysie znajdują się również same nauki społeczne, a w szczególności – socjologia (zob. Mokrzycki red. 1984; Szacki red. 1977, 1991: 352)<sup>1</sup>. Kryzys narodoznawstwa wydaje się jednak dużo poważniejszy. Nikt nie kwestionuje istnienia socjologii jako takiej, ale najwybitniejszy polski znawca zagadnień narodowych, Jerzy Szacki (2004: 13), twierdzi, że socjologii narodu w ogóle nie ma. Tę sceptyczną diagnozę potwierdzają wybitni naukowcy zarówno ze wschodu, jak i zachodu. I tak, Brian Porter (2005) bije podzwonne dla studiów nad narodem, Valery Tishkov (2000: 625, 646) utrzymuje, że dyscyplina tkwi w „grzęzawisku”, a Rogers Brubaker (Brubaker i Cooper 2000: 11), że stanęliśmy w pół drogi między naukowymi modami a zdroworoządkowymi twierdzeniami.

---

Institut Socjologii UW, e-mail: luczewski@gmail.com

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach stypendium FNP „Start”. Dziękuję za wnikliwą krytykę anonimowym recenzentom. Odpowiedzialność za wszystkie sformułowane tu tezy spoczywa oczywiście na autorze.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że w polu socjologii narodu jesteśmy świadkami coraz większej ilości prac, które w różny sposób definiują, opisują i wyjaśniają naród, zajmują się jego różnymi aspektami przy użyciu różnych metod i kryteriów naukowości, biorąc pod uwagę różne obszary i okresy<sup>2</sup>. W tym zalewie produkcji naukowej badacze odnajdują się, wyróżniając główne szkoły narodoznawstwa, do których następnie przyporządkowują poszczególne studia empiryczne: (a) prymordializm<sup>3</sup>, (b) modernizm, (c) etnosymbolizm i (d) konstruktywizm. Ten podział opiera się oczywiście na rozstrzygnięciach Anthony'ego D. Smitha (2001: 223–225), który w *Nationalism and Modernism* wprowadził rozróżnienie na teorie: (a) modernistyczne, (b) postnowoczesne, (c) prymordialistyczne, (d) perennialistyczne i (e) etnosymboliczne. W bardziej czy mniej pełnej wersji tę typologię można odnaleźć zarówno u zachodnich (Özirimli 2003; Brubaker 1998), jak i u polskich badaczy (Kizwalter 1999; Kłoskowska 1996; Stryjek 2009).

Choć wielość szkół pozornie może łagodzić wrażenie teoretycznego chaosu i przez to wydawać się oznaką relatywnego zaawansowania dyscypliny, to w istocie – jak będę pokazywał – owe cztery teorie są krokiem naprzód, ale w złym kierunku. Nie rozwiązują one bowiem kryzysu dyscypliny, lecz czynią go jedynie mniej widocznym i bardziej znośnym. W ten sposób kryzys staje się poważniejszy, bo skryty pod płaszczem teorii i naukowej dojrzałości. Marcję Stanisław Ossowski, pisząc, że jednym ze wskaźników kryzysu dyscypliny jest „współistnienie odrębnych szkół, które rozbijają jednolity rozwój nauki na odrębne, względnie niezależne nurty” (Ossowski 1983: 144). Tymczasem teorie, które początkowo wydawały się zasobem, z czasem stają się coraz większym ograniczeniem.

Choć wyodrębnienie szkół prowadzi do redukcji złożoności dyscypliny, to dla jej rozwoju jest to wciąż niewystarczające. Musimy bowiem pójść dalej niż powyższy podział i wprowadzić możliwy do zaakceptowania przez wszyst-

---

<sup>2</sup> Krytycznego przeglądu rozwoju dyscypliny dokonał ostatnio z innej perspektywy Krzysztof Jaskułowski (2010), ograniczając się przy tym do obszaru anglojęzycznego. Do najbardziej ogólnej oceny zaawansowania dyscypliny korzystam z narzędzi teorii Niklasa Luhmanna (2007). Dyscyplinę traktuję więc jako pewien system, który w toku komunikacji z samym sobą wyznacza swoje granice i tworzy swoją tożsamość. O rozwinięciu danego systemu możemy mówić wtedy, gdy dysponuje on takim medium komunikacji, które posiada charakter kodu binarnego i pozwala automatycznie oddzielić to co do systemu należy, od tego co do systemu nie należy. Jeśli system nie posiada takiego kryterium, komunikacja wewnątrz niego staje się utrudniona, co z kolei zagraża samej jego tożsamości. Najbardziej przejrzysty wykład teorii Luhmanna daje Marek Kurowski (2006).

<sup>3</sup> W ten brzydki sposób oddaje angielski termin *primordialism*. Nie używam tu innego możliwego tłumaczenia: „naturalizm”, gdyż posiada ono o wiele szersze znaczenie niż to, które chcę nadać „prymordializmowi” i które jest powszechnie przyjęte w literaturze anglojęzycznej (zob. Smith 1995, 1996, 2001).

kich binarny kod, który pozwoliłby przeprowadzić demarkację między tym, co jest dobrą socjologią narodu, a tym, co nią nie jest.

### Czego dotyczą spory?

Opierając się na hierarchicznej wizji nauki, którą rozwinął Larry Laudan (zob. Grobler 1990: 495–498; Laudan 1984; Sady 2000), w ramach każdego paradygmatu badawczego możemy wskazać trzy poziomy, na których może dochodzić do niezgody, a tę można rozwiązać jedynie na wyższym poziomie. Spory *faktograficzne* mogą być rozstrzygane nie przez przywoływanie kolejnych faktów, lecz jedynie przez odwołanie do *metodologii*, która formułuje zasady prawidłowego orzekania o faktach, prawidłowego definiowania, opisu i wyjaśniania. Z kolei spory metodologiczne nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie samych metod, lecz na gruncie *aksjologii* naukowej, która określa, jakie powinny być prawidłowe cele badania naukowego. Jako że podział Laudana odnosi się do nauk ścisłych, należy go uzupełnić jeszcze o wymiar polityki i *ideologii* (Topolski 1999), który zwłaszcza w studiach nad narodem jest bardzo silnie obecny.

Różnice między poszczególnymi teoriami narodu uwidaczniają się więc, po pierwsze, na poziomie *faktów*. Po drugie, na poziomie metodologii: jakich *metod* badania się używa, jak *definiuje* się podstawowe pojęcia (Co to jest naród? Co to jest ideologia narodowa? Co to jest patriotyzm? itp.); jak *opisuje* się proces powstawania i rozwoju narodu (Jakie są kolejne etapy rozwoju narodu?); i jak *wyjaśnia* proces powstawania i rozwoju narodu (Dlaczego naród powstaje i rozwija się?). Po trzecie, istnieją również różnice na poziomie *aksjologii* (Jakie powinny być cele badania naukowego?). Wreszcie, po czwarte, różnice na poziomie *ideologicznym* (Jakie cele polityczne powinna lub nie powinna realizować nauka?).

Mówiąc z grubsza, w sferze ideologii teoretyk narodu może prezentować następujące opcje: liberalizm („naród jest zły”), nacjonalizm („naród jest dobry”) lub neutralność („naród nie jest ani dobry, ani zły”). Jeśli chodzi o wartości, to możemy wyróżnić dwie główne orientacje: socjologię interpretatywną, rozumiejącą, i socjologię pozytywistyczną, wyjaśniającą. W pierwszym wypadku badacze nastawiają się na rekonstrukcję subiektywności podmiotów społecznych, pokazując niestabilność i wieloznaczność zjawisk narodowych, a w drugim – na wyjaśnianie zachowań ludzkich, wskazując na narody jako na trwałe grupy. Z tych podstawowych założeń płyną następnie rozstrzygnięcia co do metod. Pierwsza grupa będzie mieć tendencję do korzystania z metod jakościowych, biograficznych, hermeneutycznych, druga zbliżyć się będzie do konstruowania zależności przyczynowych przy użyciu narzędzi ilościowych (Abbott 2001; Boudon 1997: 186).

Wymiar metodologiczny, aksjologiczny i polityczny tworzą *twardy rdzeń* (Elman i Elman 2002) każdej teorii narodu.

**1. Prymordializm.** Naród definiowany jest tu jako (a) unikatowa, (b) spójna, (c) wieczna i niezmienna grupa psychiczno-społeczna (wyposażona w charakter czy też ducha narodowego) oparta na wspólnocie pochodzenia, religii i moralności, a także przywiązaniu do ziemi ojców. Jako obiektywna grupa, dla prymordializmu naród jest podstawową zmienną wyjaśniającą. Jeśli traktuje się go czasem jako zmienną wyjaśnianą, to wyjaśnia się ją poprzez odwołanie do jakichś innych grup (jeśli jest członkiem grupy X, np. rasy, religii, masz udział w duszy narodu i jesteś jego członkiem; tzw. wyjaśnienia dyspozycyjne). Prymordializm może współwystępować z ideologiami politycznymi, takimi jak romantyczny nacjonalizm (Le Bon 2001, zob. Serejski 1973: 97–174; Wierzbicki 1978: 73–132; 1999).

**2. Modernizm.** Określa on naród jako wspólnotę komunikacji i języka, której początki leżą w przejściu od społeczeństw feudalnych do społeczeństw kapitalistycznych. Podejścia modernistyczne zbliżają się do wyjaśniania za pomocą praw przyczynowych (np. naród powstaje, gdy państwo osiąga stopień zaawansowania X; państwo osiągnęło stopień zaawansowania X → powstał naród) i wyjaśnień systemowych (np. o charakterze: peryferyjny status → naród). Jako przyczyny powstania wspólnot narodowych teoria ta wymienia, różnie rozumiane, procesy modernizacji. Modernizm jest podejściem *stricto* pozytywistycznym i najczęściej pozostaje apolityczny, choć również może łączyć się z ideologią polityczną nacjonalizmu (Anderson 1997; Deutsch 1966; Gellner 1991; Giddens 1986; Hobsbawm i Ranger red. 2008; Hechter 1999; Hroch 1985; Kizwalter 1999; McAdam i inni 2001; Mosse 1975; Tilly red. 1975, 2002, 2005; Weber 1976).

**3. Etnosymbolizm.** W tej perspektywie naród to wspólnota kultury: wartości, wspomnień, symboli itp. Jego początki również tkwią w nowoczesności, ale należy brać pod uwagę także etniczną przeszłość, która w procesach modernizacji zostaje zreinterpretowana stosownie do nowych warunków. Etnosymbolizm łączy wyjaśnienia dyspozycyjne typowe dla prymordializmu (np. grupa etniczna, językowa, religijna → naród) z mechanicystycznymi (np. rekonstruując genealogię narodu i analizując nacjonalizującą działalność elit). Etnosymboliści podzielają założenia socjologii humanistycznej i historycznej, i mogą się niekiedy zbliżać do dowartościowywania uczuć narodowych (Armstrong 1982, 1995; Hutchinson 2004; Hastings 1997; Seton-Watson 1977; Kłoskowska 1996; Smith 1986, 2001; Zientara 1996; Znaniecki 1990).

**4. Konstruktywizm.** Głosi on, że narody jako realne wspólnoty nie istnieją, istnieje tylko dyskurs narodowy produkowany przez elity i instytucje, z których najsilniejsze jest państwo. Charakterystyczne dla niego są wyjaśnienia mechanicystyczne (odwołanie do efektów instytucji i relacji między

podmiotami), choć również odnaleźć można u niego sceptycyzm poznawczy. „Naród” jest bowiem tak nietrwały i zmienny, że niemal nie można wychwycić tu żadnych prawidłowości i formułować silnych wnioskowań przyczynowych czy nawet typologii jego rozwoju. Konstruktivismowi towarzyszy albo interpretatywna aksjologia, albo z ducha pozytywistyczne podejście relacyjne. Bardzo często jego przedstawiciele stają się też wyznawcami ideologii multikulturalizmu (Billig 2008; Bhabha red. 1990; Bończa-Tomaszewski 2006; Brubaker 1998, 2000, 2002, 2003, 2004; Calhoun 1993, 2007; Chatterjee 1993; Eriksen 2004; Kiliyas 2004; Özkirimli 2003).

### **Fraktalna historia socjologii narodu**

Historyczny rozwój socjologii narodu jest zgodny ze wzorem cykli, które Andrew Abbott (2001), określa mianem fraktalnych, nawiązując w luźny, metaforyczny sposób do koncepcji fraktali, znanej z nauk ścisłych. Choć Alain Sokal (Sokal i Bricmont 2004) potraktowałby tego typu odwołanie za nadużycie, to nie chodzi nam o to, czy Abbott stosuje pojęcie fraktalu w ścisłym sensie, lecz czy pomaga mu ono dobrze opisać rzeczywistość społeczną. Założenie, że główna linia sporu między poszczególnymi teoriami nieustannie się odtwarza, jest charakterystyczną cechą wzoru rozwoju nauki, opisywanego przez Abbotta. W chwili, gdy jedna z teorii zajmie dominującą pozycję, spór, który ją definiował, reprodukuje się następnie w jej obrębie. Prowadzi to do kolejnych podziałów i wykształcenia się mniejszych podobozów, które znów się dzielą wokół podstawowej linii sporu i tak dalej w nieskończoność.

Ten wzór bierze się z tego, że każda teoria narodu dąży do skonstruowania takiej podstawowej linii sporu, która podzieli dyscyplinę na dwa obozy: nas, dobrych naukowców, i onych, tj. tych, którzy nie przestrzegają zasad naukowości. Chodzi tu zatem o wytworzenie binarnego kodu, który pozwoli usunąć poza obręb dyscypliny przeciwników i ustanowić własną tożsamość.

Na podobny wzór zwraca uwagę Randal Collins (1998) w swoim traktacie na temat warunków sprzyjających intelektualnej twórczości. Korzystając z podejścia historyczno-porównawczego pokazuje, że twórczość w nauce wymaga intelektualnej rywalizacji między kilkoma szkołami (Collins 2004: 194), przy czym szkoły rozwijają się, z jednej strony, przez sprzeciw wobec tradycji i konkurencyjnych szkół, a z drugiej – poprzez przyswojenie sobie elementów tradycji i myśli konkurencji (tamże, s. 81).

Podczas gdy Collins twierdzi, że rywalizacja prowadzi do intelektualnego rozwoju, Abbott sugeruje, że w twórczości naukowej możemy nie tyle mówić o postępie, ile o cyklach. Taka też sytuacja miała miejsce w socjologii narodu.

Podstawowy spór, który zdefiniował pierwszą generację teorii rozwijających się od drugiej połowy XIX wieku, przebiegał między zwolennikami trwałości i ewolucyjnego rozwoju narodów (np. wyznawców charakterologii narodowej, romantycznych nacjonalistów, kulturalistów; zob. Wierzbicki 1978, 1999) a tymi, którzy widzieli narody jako produkt nowoczesności (szkoła krakowska, zwracająca uwagę na struktury państwa<sup>4</sup>, marksizm<sup>5</sup> i modernistyczny nacjonalizm<sup>6</sup>). Pierwszy nurt dominował w naukach społecznych do lat pięćdziesiątych XX wieku.

Druga generacja teorii narodu zaczęła rozwijać się po II wojnie światowej, przy czym zreprodukowała powyższą oś sporu. Najbardziej aktywną stroną byli moderniści, którzy niemal dosłownie sposób powtarzali tezy teoretyków pierwszej generacji, takich jak Kazimierz Kelles-Krauz, atakując dominujący do tej pory nurt, który nazywano pogardliwie prymordializmem (Smith 1996). Moderniści wprowadzili w ten sposób do dyscypliny binarny kod, który podzielił ją na dwa obozy: modernizm (naukowy) i prymordializm (nienaukowy). Był on tak skuteczny, że wyeliminował po pewnym czasie prymordializm z gry (zob. Brubaker 1998, 2003; Calhoun 2003b).

Moderniści skutecznie przeciwstawili dawnej idei „charakteru narodowego” („ducha narodu”, „rasy”) bardziej abstrakcyjną wizję narodu, głosząc, że naród jest wspólnotą komunikacji (Karl Deutsch) czy też obszarem jednorodnej wysokiej kultury, w której każda jednostka jest wymierna (Ernest Gellner). Statycznej zaś wizji narodu, który jest, przeciwstawiali dynamiczną wizję narodu, który się staje. Znaczenie modernizmu zaczęło się zwiększać od lat sześćdziesiątych XX wieku, by osiągnąć apogeum w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy to święta trójca badań nad narodem (Gellner, Anderson, Hobsbawm; dalej: GAH) stworzyła swoje najważniejsze prace, czyniąc z niego „główną ortodoksję” w narodoznawstwie (Hastings 1997: 2; Smith 1998).

Pozycja modernizmu nie była jednak całkowicie chroniona, gdyż już w latach siedemdziesiątych zaczął ją – z jednej strony – podważać nurt, który przez Anthony’ego Smitha został określony jako etnosymbolizm, a z drugiej – od lat dziewięćdziesiątych – konstruktywizm (Rogers Brubaker, Craig Calhoun).

---

<sup>4</sup> Choć stańcyzy (zob. Szujski 1885; Serejski 1973: 183–210) podważali polskość mas chłopskich lub wskazywali na jej relatywnie nowy charakter, to samą szlachtę traktowali jako „alfę i omegę” polskiego narodu i w tym sensie uznawali jego ciągłość.

<sup>5</sup> Najbardziej dojrzałym jego reprezentantem był Kazimierz Kelles-Krauz, którego poglądy na naród doczekały się szeregu wartościowych monografii, zob. Bębenek 1987; Waldenberg 2000: 248–258; Wiatr 1973: 139–150, a zwłaszcza Snyder 1997, 1998.

<sup>6</sup> Najlepszym jego przedstawicielem był Friedrich List (Szporluk 1998) oraz – w Polsce – Roman Dmowski (Walicki 1999) i pierwsze pokolenie polskich narodowców (Bończa-Tomaszewski 1999).

Również owe dwie konkurencyjne szkoły odtworzyły podstawowy spór pierwszej generacji socjologii narodu. Mówiąc w największym skrócie, etnosymboliści prymordializowali modernizm, a konstruktywiści – zmodernizowali go. Ci pierwsi wprowadzili do modernizmu wyparte elementy prymordializmu, wskazując, że naród: (a) ma korzenie w czasach przednowoczesnych; (b) jest jednością, choć już nie na poziomie psychiki jego członków, lecz na poziomie kultury; i (c) bywa źródłem wartości pozytywnych, takich jak solidarność i wolność. W każdym razie zamiast oskarżać z góry narody o niemoralność, etnosymboliści wolą używać języka neutralnego, w którym czasem wyczuć można tony apologetyczne.

W przeciwieństwie do tego nurtu konstruktywiści próbowali wygnać z modernizmu nawet najmniejszy ślad prymordializmu, a więc nie tylko wiarę w dawność i jedność narodu, lecz także wiarę w istnienie narodu w ogóle. Z tego bowiem, dowodzą, że o narodzie się mówi, nie można wyciągać wniosku, że on – jako wspólnota – istnieje. Narody nie są bowiem rzeczywistością społeczną, lecz dyskursem, retoryką, nieustannie wyobrażaną wspólnotą. Konstruktywiści nie wahają się też przed mocnymi normatywnymi deklaracjami, głosząc ideał społeczeństwa ponadnarodowego, liberalnego i kosmopolitycznego (Özirimli 2003: 341; Calhoun 2003a).

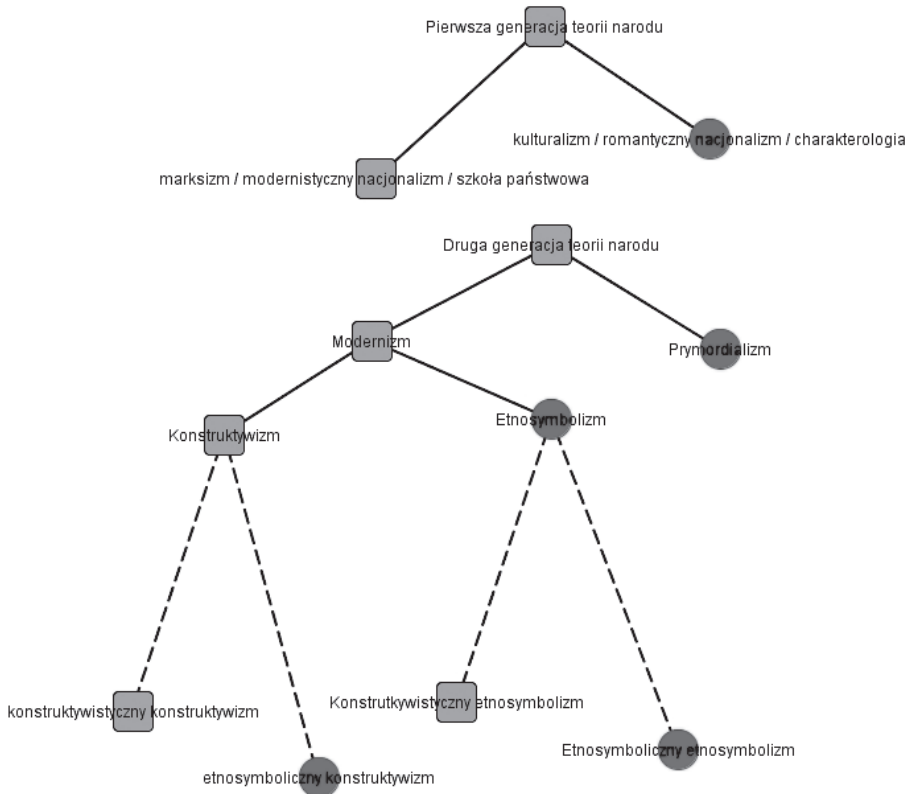
Bardziej dynamiczną stroną jest tutaj konstruktywizm, który – tak jak modernizm – próbuje narzucić dyscyplinie binarny kod: konstruktywizm (naukowy, moralny) – prymordializm (nienaukowy, niemoralny), tym razem jednak prymordialistami coraz częściej zostają określani moderniści i zwłaszcza przedstawiciele etnosymbolizmu (zob. Smith 1996).

Fraktalny rozwój teorii można zilustrować w następującym schemacie (zob. Rysunek 1).

Powyższa ilustracja pokazuje, że – jak już pisałem – między pierwszą a drugą generacją teorii narodu nastąpiło zerwanie ciągłości. O podobnych zerwaniach moglibyśmy mówić także w przypadku drugiej generacji. Świadczy o tym dowodnie, że Ernest Gellner nie powołuje się nigdzie na Karla Deutscha, który niemal w identycznej formie sformułował swoją teorię. Wydaje się, że ta zaskakująca praktyka zapominania o swych poprzednikach jest jedynym warunkiem reprodukcji się fraktalnych sporów. Jeśli pamiętalibyśmy o poprzednich generacjach teoretyków, powtarzanie ich tez wymagałoby jakiegoś wytłumaczenia. Amnezja zaś pozwala nam toczyć te same spory od początku.

Jeśli zarysowany obraz jest trafny, oznaczałoby to, że dyscypliną nie rządzi logika integracji, lecz logika podziału. Oto socjologia narodu dzieliłaby się nieustannie na ortodoksję i heterodoksję, które walczyłyby o dominację tylko po to, by zreprodukować podział na kolejnym poziomie. Nie mielibyśmy zatem tutaj do czynienia z kumulacją, lecz cyklami (Abbott 2001).

Rysunek 1.



### Poza walkami fraktalnymi?

Czy jednak możliwe jest wyjście z tego kryzysu? I ważniejsze pytanie: czy wyjście z kryzysu jest *potrzebne*?

Aby rozwiązywać spory, musielibyśmy osiągnąć konsens na poziomie aksjologicznym. Kłopot polega jednak na tym, że również w ramach metateorii możemy wyróżnić dwa główne prądy: pierwszy, realistyczny i pozytywistyczny, który zakłada, że istnieje w nauce postęp, polegający na spełnianiu przez nią pewnych określonych standardów, oraz drugi, konstruktywistyczny i antypozytywistyczny, który traktuje naukę jako jedną z praktyk społecznych, kierujących się własnymi emicznymi regułami<sup>7</sup>. Ta perspektywa przybiera

<sup>7</sup> George Steinmetz (1998) określił spór między „realistycznym pozytywizmem” a „radycznym konstrukcjonizmem” jako najbardziej podstawowy spór we współczesnych naukach społecznych.



czasem formę metodologicznego anarchizmu (Feyerabend 2001), który utrzymuje, że wszelki przymus – wszelkie nakłanianie naukowców do dostawiania do wyznaczonych im z góry zasad, nawet przez nich samych – jest dla nauki szkodliwe. Same bowiem zasady wyznawane przez naukowców, a także filozofów nauki, są mydleniem oczu – jedyne co się liczy, to kreatywność człowieka, która chadza własnymi ścieżkami (Szahaj 1996: 150–159).

Gorące spory między realistami i konstruktywistami nie ułatwiają zatem odpowiedzi, co należy czynić w przypadku kryzysu: czy podjąć próby wprowadzenia jakiegoś ładu do dyscypliny, czy patrzeć spokojnie na naukowców, ufając, że sami wiedzą najlepiej, co robią.

Istnieją jednak pewne strategie, które pozwalają przezwyciężyć bariery w komunikacji między radykalnym konstruktywizmem a realistycznym pozytywizmem. Po pierwsze, naukowcy poszukują jakiegoś wspólnego gruntu między tymi dwoma nurtami. Oczywiście, pozostaje kwestią problematyczną, jak wyglądać ma owa *via media*. W zgodzie z fraktalnym wzorem nauki należy się spodziewać, że przezwyciężony dualizm konstrukcjonizm/realizm będzie powracał w kolejnych odsłonach. Z konieczności część propozycji będzie bliższa konstrukcjonizmowi, tak jak „krytyczny realizm” broniony przez George’a Steinmetza (1998) czy postpozytywizm Jeffreya Alexandra (1992), część zaś bliższa realizmowi, jak neopozytywizm Raymonda Boudona (1997), socjologia refleksyjna Michaela Burawoya (2003) czy metodologia naukowych programów badawczych (*Methodology of Scientific Research Programs*; MSRP) Imre Lakatosa<sup>8</sup> (1995) i tradycji badawczych Larry’ego Laudana (1977, 1984).

Po drugie, naukowcy próbują wyartykułować zasady badania obecne w naukach społecznych. W praktykę bowiem wpisane są reguły oceny tej praktyki. Tak postąpił na przykład Jack Katz (2001b), który wyartykułował przyjmowane przez etnografów *implicite* kryteria oceny dzieł. Z kolei cytowany już Andrew Abbott, mimo krytyki kumulacji w socjologii (Abbott 2001), w swojej kolejnej książce (Abbott 2004) wymienił szereg heurystyk, które mają adeptom socjologii zapewnić powodzenie w swym środowisku. Obaj dochodzą do dość podobnych wniosków, które możemy podsumować następująco: dana teoria powinna porozumiewać się z innymi teoriami, zadawać kolejne pytania i rozwiązywać dane problemy lepiej niż konkurencja.

Po trzecie, naukowcy próbują wejść na jeszcze wyższy poziom i nie tyle zastanawiać się, który z obozów ma rację, ile dlaczego dany obóz prezentuje takie, a nie inne stanowisko. Ta strategia prowadzi do tego, że różnice między

---

<sup>8</sup> Ze wszystkich konkurencyjnych propozycji właśnie Lakatos dostarczył wzorca, który najczęściej był stosowany do oceny teorii socjologicznych (Burawoy 1989), ekonomicznych i przede wszystkim politologicznych (Elman i Elman 2002). Na tej podstawie Lakatos (1995: 352–362) bardzo surowo oceniał między innymi marksizm i psychoanalizę.

nimi przedstawia się jako pochodne wobec sytuacji ich twórców, a przez to ograniczone czasowo-przestrzennie – komplementarne, a nie wykluczające się. Tak czynią przede wszystkim teoretycy systemów, tacy jak Niklas Luhmann (zob. Kurowski 2006) i Stephan Fuchs (2001).

Moja strategia polega na tym, by połączyć wszystkie te praktyki, które mają wspomóc komunikację w obrębie socjologii narodu. Chcę zatem, aby stanowiła ona złoty środek między konstrukcjonizmem a pozytywizmem, a jednocześnie artykułowała normatywne zasady, które kierują praktyką nauk społecznych i, wreszcie, by wyjaśniała różnice między poszczególnymi teoriami miejscem, jakie zajmują ich twórcy. Podstawową zaletą tej strategii jest fakt, że pozwala ona kontynuować konwersację między twórcami w poszukiwaniu wspólnego kodu w większym stopniu niż jakikolwiek alternatywny pomysł. W tym sensie nie ma ona wprowadzać jakis purystyczno-normatywistycznych standardów do nauki niczym represyjne superego, lecz ma odpowiadać praktyce nauki i stanowić jej, by tak rzec, sumienie (Ajdukiewicz 1965: 175).

Opierając się na takim programie, chciałbym zaproponować trzy kryteria dojrzałości nauki:

(a) **integracja**. Dojrzała teoria powinna zmierzać zarówno do tego, by być spójną wewnątrz, jak i do integracji z innymi prądami. Nie chodzi tu tyle o zintegrowanie wszystkich osiągnięć danego pola naukowego, ile – skromniej – o ciągle podejmowane próby przyswojenia, przetłumaczenia i porównania konkurencyjnych propozycji. Idzie o to, by teoria poszukiwała obszarów niezgodności z innymi teoriami oraz posiadała metody ich przewyżczenia<sup>9</sup>.

(b) **dynamika**. Dla uznania paradygmatu za rozwojowy wystarczy, jeśli potrafi on generować nowe pytania, które kierują następnie badaniami. Jest to oczywiście złagodzenie znanego warunku Karla Poppera i Imre Lakatosa, który jednak nadal traktujemy jako ideał regulatywny. W idealnej sytuacji nauka powinna bowiem formułować nowe, śmiałe, doniosłe, a jednocześnie sprawdzalne przepowiednie, choć nie jest to warunek konieczny, aby uznać ją za paradygmat progresywny. W przypadku teorii narodu można zbliżyć się do tego ideału przez stworzoną analogicznie do przewidywania (*prediction*) zasadę retrodykcji (*retrodictio*) (Katz 2001a; 2001b: 348), tzn. generowanie na podstawie danej teorii przewidywań *ex post*, które następnie testujemy na materiale empirycznym<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Kryterium integracji pochodzi od Kuhna, dla którego oznaczało ono, że nauka normalna rozwija się w obrębie jednego paradygmatu (zob. Życiński 1993: 35–41). Podobny opis roboty naukowej możemy znaleźć również u Znanieckiego (1984: 396–478) i Ossowskiego (1983: 139–162).

<sup>10</sup> Pojęcie dynamiki często pojawia się w kontekście oceny teorii naukowych, w odniesieniu do socjologii użył go Ossowski (1983: 140, 147), pisząc o „dynamicznej ciągłości”, jaka charakteryzuje nowoczesną naukę. Wymienione w tym punkcie warunki można odnaleźć również u Znanieckiego (1984: 399, 419, 443).

(c) *elastyczność*. Elastyczność oznacza, że dojrzała teoria potrafi odpowiadać na anomalie, a więc problemy i fakty, których na gruncie własnych przesłanek do tej pory nie potrafiła ani wyjaśnić, ani przewidzieć. Prawidłową odpowiedzią przy tym nie jest odrzucenie anomalii jako wyjątku, a ile wyjaśnianie ich za pomocą dodatkowych teorii, które następnie będą albo integrowane z rdzeniem samej teorii, albo będą prowadzić do jego przekształcenia. W wypadku odrzucania problemu jako wyjątku mielibyśmy do czynienia z degenerującym się programem badawczym, w przypadku jego integracji – z programem progresywnym<sup>11</sup>.

Podczas gdy pierwszy postulat dotyczy związku między badaczami z konkurencyjnych szkół, pozostałe postulaty dotyczą związku między teorią a empirią. Podkreślimy, że według powszechnej opinii badaczy nauka może rozwijać się tylko wtedy, gdy teoria i empiria ściśle ze sobą współpracują: teoria pozwala badać świat społeczny, a badanie zwrótnie weryfikuje, fałsyfikuje i modyfikuje teorię (zob. Boudon 2002; Goldthorpe 2004).

Spełnienie tych trzech postulatów sprawiłoby, że socjologia narodu zbliżyłaby się do nauki paradygmatycznej w sensie Thomasa Kuhna (zob. Życiński 1993: 35–41). Jeśli nawet uznalibyśmy, że socjologia narodu nigdy owych postulatów do końca nie spełni, gdyż jest nieodrodną córką heterogenicznej socjologii ostatnich dekad, to przynajmniej dysponować będziemy użytecznymi kryteriami, które pozwolą nam stwierdzić, dlaczego nie potrafi przekształcić się w *normal science*. W dalszej części artykułu na przykładzie debaty między przedstawicielami poszczególnych teorii narodu chcę przedstawić kolejne objawy kryzysu narodoznawstwa, a w szczególności odpowiedzieć na pytanie, czy dąży ona do integracji, czy zadaje nowe pytania i wreszcie – czy konstruuje progresywne programy badawcze.

### Integracja: Objawy kryzysu I

Czy w analizowanych przez nas teoriach istnieje tendencja do integracji całości wiedzy socjologii narodu? Odpowiedź musi być negatywna. Teorie nie posiadają bowiem w swoim twardym rdzeniu mechanizmów rozwiązywania dysput, co więcej – zamiast nich obecne są mechanizmy eskalacji sporów.

Za brak strategii rozwiązywania sporów odpowiedzialny jest fakt, że zarówno poziom aksjologiczny, jak i poziom metodologiczny są w socjologii

<sup>11</sup> Pojęcie elastyczności czerpię od Snowa i Benforda (Benford i Snow 2000: 618). Zasada retrodykcji jest przeformułowaniem zasady śmiałych przewidywań Poppera–Lakatosy, która nie może być mechanicznie stosowana do nauk społecznych (zob. Brush 1994: 134–138; Mahoney 2004). Modyfikacje *ad hoc* wcale nie muszą prowadzić do degenerującego programu badawczego, przeciwnie – mogą być nawet progresywne, pod warunkiem wszakże, że nie ma jakiegoś rywala, który lepiej by je wyjaśnił (Laudan 1984; Grobler 1990).

narodu nierozwinięte. Metodologiczne i aksjologiczne kryteria rozstrzygania sporów formułowane są najczęściej *ad hoc*. Co gorsza, zanim wykorzystają wszystkie środki rozwiązywania sporów na niższych poziomach, przechodzą do polityki, w której dojście do zgody jest o wiele trudniejsze.

Doskonałą ilustracją tego procesu jest debata między Rogersem Brubakerem (2003) a Craigiem Calhounem (2003a, 2003b), w której różnice dotyczą *de facto* spraw definicyjnych, tj. przydatności pojęcia „tożsamości” w naukach społecznych. Jednak z tej technicznej różnicy Calhoun wyciąga wnioski, że terminologiczne rozstrzygnięcia Brubakera „mogą zachęcać do społecznego indywidualizmu” (Calhoun 2003b: 559). A zatem ocenia nie same tezy, lecz ich potencjalne polityczne konsekwencje. Jakie są zaś polityczne konsekwencje naszych teorii, to sprawa, w której możemy popuścić wodze wyobraźni. Obojętnie jak bardzo by Brubaker protestował przeciw spekulacjom Calhouna, on zawsze będzie mógł udowodnić, że wykreślenie słowa tożsamość z leksykonu nauk społecznych *może* mieć negatywne skutki<sup>12</sup>. W ten sposób spór o definicje staje się sporem nieweryfikowalnym.

Z drugiej strony, teoretycy narodu swym konkurentom zarzucają nienaukowość, która najczęściej ma polegać na (1) ambiwalencji języka; (2) ideologizacji (3) oraz wadliwym wyjaśnianiu.

Po pierwsze, zwaśnione strony zarzucają sobie „niejednoznaczność”, „potrzebę bycia «pomiędzy»”, „terminologiczny chaos w pełnym rozkwicie” (Özkerimli 2003: 345, 346) i używanie pojęć – „naród”, „tożsamość narodu” – które są obarczone „smakowicie sprzecznymi znaczeniami” (Tilly 2002: 10–11) czy, według sformułowania Brubakera (Brubaker i Cooper 2000: 34), „trapiących przez niejednoznaczności, rozrywanych sprzecznymi znaczeniami i obarczonych reifikującymi konotacjami”. Atakowani zaś odpierają te zarzuty twierdząc, że sami atakujący nie podają żadnych definicji (Smith 2003) lub że zamiast oskarżać innych o ambiwalencję powinni raczej pokazać, w jaki sposób definiować terminy (Tilly 2002: xiii; Calhoun 2003b: 559, 562, 565).

Choć bez wątplenia kwestia prawidłowej definicji jest kluczowa dla studiów nad narodem, to nie wydaje się, by badaczom zależało na tym, by ją rozwiązać. Nie odwołują się bowiem do metodologii w poszukiwaniu reguł prawidłowych definicji, lecz konstruują je *ad hoc*. Po prostu definiują „naród” po swojemu, uznając definicje konkurencyjne za nienaukowe, ale nie pytają

<sup>12</sup> Taka praktyka jest powszechna, przywołany przeze mnie przykład jest jednak tym ciekawszy, że dotyczy on badaczy, których – jak sami przyznają – „właściwie się ze sobą zgadzają i to w o wiele większym stopniu niż z większością innych w polu” (Calhoun 2003: 558). Jeśli nawet w takich przypadkach pojawia się tendencja sprowadzania sporu do nieweryfikowalnych tez, nie można się dziwić, że po podobną strategię sięga Umut Özkerimli (2003: 340), krytykując Smitha ze względu na „normatywne implikacje etnosymbolizmu”.

wcale, czy ich własna definicja narodu jest definicją dobrą (zob. Gerring i Barresi 2003: 201)<sup>13</sup>.

Drugi podstawowy zarzut badaczy wobec konkurencji dotyczy ideologizacji. Jedni oskarżają drugich o to, że używają „ideologicznie obciążonych” pojęć (Calhoun 2003: 567), a nawet, że sami są „spóźnionymi romantykami, którzy cierpią z powodu dojmującego poczucia nostalgii”, ich teoria zaś „jest bardziej próbą odnowy nacjonalizmu niż wyjaśnienia go” (Özkirimli 2003: 340). Na podobnej zasadzie głoszą, że „powinniśmy unikać nieintencjonalnego *reprodukcji* lub *wzmocnienia* [...] reifikacji narodów w praktyce ich reifikacją w teorii” (Brubaker 1998: 19), czemu ma być winna powszechna praktyka socjologów. Z drugiej strony, tego typu krytyka odpierana jest jako „polityczna i satyryczna w intencji” (Smith 2001: 165), „wynik teoretycznego i normatywnego projektu”, „ironiczna desperacja”, „walka aniołów kosmopolityzmu przeciw ciemnym siłom nacjonalizmu” (Smith 2003: 357, 368). Jej przedstawicielom zarzuca się, że sami stali się wyznawcami „aspołecznego, radykalnie indywidualistycznego kosmopolityzmu”, „od którego już tylko mały krok do Margaret Thatcher z jej słynnym zdaniem, że społeczeństwo nie istnieje” (Calhoun 2003: 536).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że problem ideologizacji studiów nad narodem jest niezwykle doniosły, a socjologie narodu istotnie odzwierciedlają polityczne zaangażowanie autorów. Ponownie jednak nie wydaje się, by badaczom zależało na jego rozwiązaniu. Podczas gdy większość z nich przyjmuje *implicitie*, że teoria powinna być apolityczna, to jednakowoż nie podają kryteriów owej apolityczności. W konsekwencji obie strony oskarżając się o upolitycznienie – czy to pod hasłami kosmopolityzmu czy to nacjonalizmu, nie tylko nie modyfikują swojego stanowiska, lecz także nie wiedzą, w czym tkwi istota oskarżenia.

Sprawę pogarsza jeszcze fakt, że istnieją badacze, którzy nie chcą zrezygnować z polityczności, a nawet uznają ją za część twardego rdzenia. Ideologizacja nie jest dla nich obciążeniem, lecz – przeciwnie – istotą ich teorii, polityka zaś – najważniejszym kryterium rozstrzygnięcia sporów na niższych poziomach. Calhoun (2003) na przykład przedstawia się jako zwolennik „kosmopolitycznej demokracji” i krytykuje tych, których teoria może mieć niezgodne z tym ideałem implikacje polityczne. Z drugiej strony, Gregory Jusdanis (2001) stawia się w roli apologety narodu. W ten sposób teoretycy przenoszą debaty metodologiczne i aksjologiczne na poziom polityczny, gdzie osiągnięcie racjonalnego konsensu jest niezwykle trudne.

Wreszcie, między naukowcami nie ma zgody co do tego, jak powinny wyglądać prawidłowe wyjaśnienia narodu. Najbardziej ambitni twierdzą, że nie

<sup>13</sup> Przejrzysty przegląd definicji narodu daje Jerzy Wiatr (1973: 189–207) i Andrzej Wierzbicki (1978).

tylko powinniśmy i możemy zbudować uniwersalną teorię i że każda inna – z racji na uniwersalną naturę nacjonalizmów i narodu – będzie teorią niewystarczającą, lecz także że sami taką teorię zbudowali! Najwybitniejszym reprezentantem tego nurtu jest oczywiście Gellner (zob. Gellner 1997: 95).

Druga grupa twierdzi, że powinniśmy dążyć do skonstruowania *grand-theory*, choć ani im samym (Smith 2003: 359), ani nikomu innemu (Armstrong 1995) takiej teorii nie udało się dotąd stworzyć.

Trzecia grupa zaś utrzymuje za Peterem Alterem (1989), że nie można stworzyć jednej teorii narodu, że nie ma jednego czynnika, którym można wyjaśnić rozwój nacjonalizmu (Calhoun 2007). Niektórzy idą jeszcze dalej i twierdzą, że poszukiwanie ogólnego wyjaśnienia jest nie tylko niemożliwe, ale i niepożądane (zob. Özkirimli 2003: 354).

Także i ten spór dotyczy sprawy kluczowej i teoretykom udaje się wyartykułować wiele dobrych racji na rzecz swoich stanowisk. Jednak podobnie jak w pozostałych przypadkach nie widać tu dążenia do integracji dyscypliny, gdyż nie korzystają oni z żadnych metodologicznych reguł, które pozwalałaby formułować nam prawidłowe wyjaśnienia. Wyjaśnienia „pojawiają się niejako w sposób automatyczny”, „*en passant*”, „w zgodzie z rutyną” bez refleksji nad naturą eksplanacji. Kryteria formułowane przez nich mają zaś charakter doraźny, arbitralny i intuicyjny (zob. Topolski 1996: 156; zob. rozdz. Dynamika).

W skrajnych przypadkach podważanie wiarygodności swych przeciwników może prowadzić do zniekształcania ich tez tak, aby stawały się absurdalne. Bardzo dobrze pokazuje to atak Umuta Özkirimliego na Anthony’ego Smitha (2003: 342) jako badacza, który źle odczytuje modernizm, traktując go jako jednorodny nurt. Choć autor dobrze przedstawia praktyki obowiązujące w polu socjologii narodu, to odnoszą się one nie tyle do Smitha, ile do niego samego. Mówiąc bowiem, że Smith dla własnych potrzeb zniekształca modernizm, sam zniekształca Smithowe widzenie modernizmu. Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do *Nationalism and Modernism*, gdzie autor jako jeden z najważniejszych celów stawia sobie opis klasycznego paradygmatu modernistycznego i *jego odmian* (Smith 2001: 5), po czym poświęca różnicom między modernizmami niemal sto pięćdziesiąt stron (Smith 2001: 1–142).

Obok prób zdyskredytowania autorów poprzez karykaturyzowanie ich teorii mamy także do czynienia z próbami sztucznego wzmocnienia swojej pozycji, które – jak pokazywał Jerzy Topolski – prowadzą do zniekształcania źródeł (nieznajomość, przemilczenie, manipulacja i cenzura źródeł) oraz – na poziomie narracji – do akcentowania treści pożądanых przy pominięciu treści niepreferowanych (Topolski 1996: 270–284).

Dla współczesnych teorii narodu poważny problem stanowi także brak integracji w wymiarze diachronicznym. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne, gdyż jedną z cech dojrzałej nauki jest jej ciągłość (Ossowski 1983: 139). Nie

można jednak powiedzieć tego o socjologii narodu, której osiągnięcia – jak widzieliśmy – polegają często na „zapominaniu” o osiągnięciach poprzedników.

Podsumowując, poszczególni teoretycy tak mocno trwają przy swoich stanowiskach i tak mocno krytykują swych przeciwników, że integracja dyscypliny staje się niemożliwa. Nie widać prób, które wiodłyby do względnie niezależnej oceny tego, jak należy konstruować dobre pojęcia, nieideologiczne teorie i dobre wyjaśnienia. Co gorsza, teoretycy przechodzą od poziomu faktograficznego do poziomu politycznego, pomijając szczeble pośrednie, na których łatwiej byłoby im o zgodę.

### Dynamika: Objawy kryzysu II

Jak powiedziałem już wcześniej, rozwój naukowy odbywa się poprzez formułowanie problemów badawczych. Bez wątplenia współczesne teorie narodu ten warunek spełniają. Badacze nie wahają się bowiem zadawać zarówno najbardziej fundamentalnych pytań o to, czym jest naród, kiedy powstał i dlaczego powstał, jak i pytań bardziej szczegółowych:

(a) czy naród jest zjawiskiem obiektywnym czy subiektywnym<sup>14</sup>, politycznym czy kulturowym<sup>15</sup>, państwowym (*civic*) czy etnicznym (*ethnic*)<sup>16</sup>, instrumentalnym czy autotelicznym, racjonalnym czy emocjonalnym<sup>17</sup>, kreacjonistycznym czy ewolucyjnym<sup>18</sup>?

(b) czy naród jest zjawiskiem starożytnym czy nowoczesnym, czy w związku z tym należy badać go w długiej perspektywie czasowej, czy też można porzekać na badaniu ostatnich stuleci?<sup>19</sup>,

<sup>14</sup> Tego zagadnienia dotyczyła kluczowa debata w międzywojennej humanistyce polskiej (zob. Wierzbicki 1978: 57–60). Obecnie stanowiska subiektywistycznego przeciw uroszczeniom modernizmu i postmodernizmu broni Smith (1996, 2001) i Szporluk (1998).

<sup>15</sup> To pytanie było tak istotne dla Znanieckiego, że uczynił je przedmiotem swojej ostatniej książki o narodzie (Znaniecki 1990). Smith (2001: 170) zaś uznał je za jedną z trzech kluczowych antynomii współczesnych studiów nad narodem.

<sup>16</sup> Bardzo ważna debata, która ciągnie się przynajmniej od czasów Hansa Kohna (1946), który podzielił narody na wschodnie (etniczne) i zachodnie (obywatelskie), rozwijana twórczo przez Plamenatza (1973), Smitha (1986), Greenfeld 1993) i Brubakera (1992).

<sup>17</sup> Prymordializm kładzie nacisk na uczucie, nieracjonalność, zdolność do poświęcenia, modernizm i konstruktywizm raczej na racjonalność i elitarność (Smith 2001: 157–158). W polskiej socjologii narodu największym zwolennikiem autotelicznego charakteru kultury narodowej była Kłoskowska (1996: 102).

<sup>18</sup> Smith określa przeciwieństwo ewolucjonizm/esencjalizm *versus* konstrukcjonizm jako drugą podstawową antynomię współczesnych studiów nad narodem (2001: 170; Smith 1996).

<sup>19</sup> Kwestii *nation ancient or modern?*, która dla Smitha jest „centralnym pytaniem, dzielącym badaczy narodu” (1995: 3), a jednocześnie trzecią i ostatnią antynomią współczesnej nacjiologii (Smith 2001: 170), poświęcone było wiele zaciętych sporów (np. Gellner 1995; Özkirimli i Grosby 2007).

(c) na czym polega siła mobilizacyjna nacjonalizmu, innymi słowy, dlaczego staje się on ideologią masową? Czy to on tworzy narody czy narody – jego?<sup>20</sup>

Sądząc już tylko po tym katalogu zagadnień, do tej pory w socjologii narodu postawiono bardzo wiele ważnych pytań. Wydaje się jednak, że szereg problemów pozostało wciąż na uboczu, jak słusznie zauważył Smith (2001: 359) „teorie odpowiedziały jedynie na część pytań, jakie stawiają studia nad nacjonalizmem”. Jest zatem jeszcze wiele miejsca dla innowacji. Ale pogoń za oryginalnością staje się z czasem coraz większym obciążeniem. W trakcie rozwoju dyscypliny badacze narodu okazali się bowiem tak pełni inwencji, że w literaturze przedmiotu możemy odnaleźć niemal każdą wyobrażalną pozycję teoretyczną. W konsekwencji z powodzeniem można twierdzić na przykład, że naród jest wynikiem wolnej woli jednostek, decydujących o powstaniu narodu (Kohn 1946), a z drugiej strony – skutkiem historycznych przymusów (Gellner 1991), że, znów, zaspokajają potrzeby mas (Smith 1986; Anderson 1997) lub że nimi manipuluje (Gellner 1991; Hobsbawm i Ranger 2008), że rozwija się w sposób naturalny (Le Bon 2001; zob. Smith 1996: 385–387) lub że jest wynikiem działalności elit (Hroch 1985; Znaniecki 1990) i instytucji narodowych (Brubaker 1998), że wyrasta z etno-religijnych więzi (Smith 1986) i kultur narodowych (Kłóskowska 1996) lub że – przeciwnie – z alfabetyzacji, rozprzestrzeniania się druku, sfery publicznej i technik komunikacyjnych (Anderson 1997; Stauter-Halsted 2001), że powstał w skutek industrializacji, kapitalizmu, biurokracji (Tilly 1975; Gellner 1991; Hechter 1999) lub w wyniku budowy/rozbicia państwa i współczesnych wojen (Giddens 1986; Greenfeld 1993; Snyder 2003), czy też jako konsekwencja poszukiwania godności lub resentymentu (Chałasiński 1979; Greenfeld 1993). Po latach możemy równie dobrze odwracać związki przyczynowe i twierdzić, że to nie kapitalizm i industrializacja tworzą nacjonalizm, lecz że nacjonalizm prowadzi do kapitalizmu i industrializacji (Greenfeld 2001) lub że grupy etniczne nie są przyczyną, lecz skutkiem narodu (Balibar i Wallerstein 1991).

W zgodzie z niepewnością co do przyczyn narodu, naukowcy poszukując pierwszych narodów wskazywali na wszelkie możliwe czasy i miejsca: starożytność (Armstrong 1982), jedenastowieczną Anglię (Hastings 1997), średniowieczną Irlandię (Czarnowski 1982: 211–236), czternastowieczną Polskę (Thomas i Znaniecki 1976, t. IV, s. 186<sup>21</sup>) szesnasto- i siedemnastowieczną

<sup>20</sup> Pytanie o rezonans jest podstawowym pytaniem dla etnosymbolistów (Smith 2001: 177), modernistów (Gellner 1991: 21) i konstruktywistów (Brubaker i Cooper 2000, Özkirimli 2003). Dla prymordialistów odzew ideałów narodowych wynikał z ducha narodowego i religii (Le Bon 2001).

<sup>21</sup> „Polacy mogą aspirować do tytułu pierwsze nowoczesnego ludu, przekształcającego się w naród, to znaczy konkretną grupę etniczną, której jedność polityczna jest wyrazem pogłębianej, świadomej solidarności społecznej” (Thomas i Znaniecki 1976, t.IV, s. 186)



Anglię (Greenfeld 1993; Kohn 1965), osiemnastowieczną Amerykę Południową (Anderson 1997), osiemnastowieczną Rzeczpospolitą (Szporluk 2003; Znaniecki 1990), dziewiętnastowieczne Niemcy (Breuille 1982), Francję doby rewolucji (Alter 1989; Tilly 1975), wojen napoleońskich (Breuille 1982) i modernizacji przed I wojną światową (Weber 1976). W przypadku Polski jako moment powstania narodu wymieniało daty tak różne, jak działalność Chrobrego (zob. Wierzbicki 1978: 173–180), wieki średnie (Zientara 1996), pierwsza wojna światowa (Kizwalter 1999) czy dwudziestolecie międzywojenne (Łepkowski 1967<sup>22</sup>).

Panujący tu chaos wynika przede wszystkim z tego, że badacze najczęściej formułują wyjaśnienia *ad hoc*, które nie spełniają zasady sprawdzalności nawet w jej złagodzonej wersji retrodykcji. Nie zadają oni więc pytania, jakie zjawiska według ich teorii powinny zaistnieć w określonych okolicznościach, lecz raczej na bieżąco dostosowują fakty do teorii, a teorię – do faktów.

W konsekwencji teorie narodu często przypominają „historyczny mit” czy też „arbitralny obraz” (Topolski 1996), przy czym *gros* wysiłków autorów idzie często na to, by przesłonić ową mitologizację i arbitralność – i uciec z poziomu faktograficznego. Mówiliśmy wcześniej już o polityzacji sporów, teraz dodajmy do tego jeszcze dwie kolejne strategie: (a) przedstawianie różnych hipotez jako równoprawnych; (b) absolutyzacja aspektu zjawisk narodowych badanych przez siebie (zob. też Ossowski 1983: 147, 1989).

Pierwsza strategia polega na tym, że teoretycy nie testują swoich hipotez ani też nie konfrontują ich z innymi hipotezami, lecz do zasobu wiedzy socjologicznej dodają po prostu kolejne twierdzenie. Najczęściej przy tym ograniczają się do stwierdzenia, że konkurencja nie doceniła danego aspektu procesów narodowych, którym akurat oni postanowili się zająć<sup>23</sup>. W tym stylu etnosymboliści argumentują w polemice z modernistami, że ci ostatni pomijają kwestię ciągłości doświadczenia narodowego (Smith 1986, 1996), akcentują politykę kosztem kultury i nie dostrzegają związków narodu z takimi zjawiskami, jak język, religia, rodzina (zob. Kłoskowska 1996). Z kolei moderniści odpierają te zarzuty, twierdząc, że etnosymboliści ulegają myśleniu teleologicznemu, że nie doceniają niejednorodności kulturowej przednowoczesnych grup etnicznych, że kładą zbyt duży nacisk na ciągłość doświadczenia narodowego, a także myślą naród z innymi zjawiskami (zob. Kizwalter 1999). Wreszcie, przeciwko obu grupom występują konstruktywiści, zarzucając im, że nie

<sup>22</sup> Według szacunków Łepkowskiego (1967: 507–508), około 1870 roku 30–35% ludzi mówiących po polsku uznawało się za Polaków, o pełnym ukształtowaniu narodu polskiego można mówić w roku 1900, 1918, a nawet 1944.

<sup>23</sup> W tym kontekście Tilly (1999: 61) dowcipnie krytykuje krytyki, które sprowadzają się do tego, że „nie doceniasz wagi zmiennych, które ja uznaję za interesujące”.

doceniają kulturowego zróżnicowania narodów i tego, że aby istnieć, muszą one być przede wszystkim nieustannie reprodukowane przez nacjonalizujące instytucje. Pod tym względem symptomatyczna jest postawa Nikodema Bończy-Tomaszewskiego, który kwituje teorię Gellnera tak: „uznawanie modernizacji za źródła poszczególnych procesów społecznych jest tyleż prawdziwe, co niezadowolające” (Bończa-Tomaszewski 2006: 16) i, nie konfrontując się z nią, przechodzi do swojej narracji.

Strategia zrównywania alternatywnych hipotez prowadzi często do absolutyzowania hipotezy własnej. Innymi słowy, najpierw twierdzimy, że wszystkie twierdzenia są równoważne, ale czynimy to tylko po to, by w końcu stwierdzić, że akurat to, które reprezentujemy, jest najważniejsze. Dobrze widać to na przykładzie Bończy-Tomaszewskiego (2006), który retorycznie zgodziwszy się z modernizmem, ostatecznie twierdzi jednak, że najważniejsze jest badanie procesów na poziomie jednostki. Procesy psychiczne okazują się nie tylko jednym z licznych aspektów narodu, lecz istotą narodu. W ten sposób to, co było *aspektem problemowym* narodu, zostaje przekształcone w jego *aspekt charakteryzujący* (zob. Ossowski 1983: 106–138).

Absolutyzację danego czynnika badacze narodu osiągają, mówiąc językiem Topolskiego (1996: 270–284), poprzez uniwersalizację (uogólnianie na podstawie niedostatecznej dokumentacji, np. na podstawie przypadku Estonii i Czech, jak u Gellnera, czy Grecji i Izraela, jak u Smitha); profetyzację (myślenie teleologiczne, które prowadzi do tego, że dane wydarzenie określane zostaje jako wydarzenie epokowe, nadające bieg historii narodów, np. rewolucja francuska, rozbiory Polski); gloryfikację personalną (przydawanie wielkiej wagi jednostkom w powstawaniu narodów, np. Napoleonowi, Herderowi czy Kantowi) i retoryzację (przewaga retoryki nad informacją).

Jak widać, teorie narodu pozwoliły nam zatem zadać wiele nowych, śmiałych i doniosłych pytań, lecz paradoksalnie ta produktywność stała się ograniczeniem dyscypliny, gdyż formułowane tezy najczęściej pozostały nie tylko nieweryfikowane, lecz także – zmitologizowane.

### **Elastyczność: Objawy kryzysu III**

Ostatnim kryterium oceny dojrzałości dyscypliny jest fakt, w jaki sposób radzi ona sobie z anomaliami. Z tego zadania teorie narodu zazwyczaj dobrze się wywiązują, stosując z powodzeniem strategię progresywną. Zazwyczaj każde nowe pytanie zadawane przez daną teorię automatycznie staje się anomalią dla teorii konkurencyjnych, te najczęściej okazują się jednak na tyle elastyczne, że udzielają na nie swojej własnej – pozytywnej lub negatywnej – odpowiedzi. Jeśli wrócimy na chwilę do serii pytań zadawanych przez ba-

daczy narodu, łatwo zobaczymy, że każda teoria szybko zajmuje wobec nich określone stanowisko (zob. tabela 1).

**Tabela 1.** Wyobrażenie narodu

|       | Teoria narodu              |                           |                                    |                            |
|-------|----------------------------|---------------------------|------------------------------------|----------------------------|
|       | Prymordializm              | Modernizm                 | Etnosymbolizm                      | Konstruktywizm             |
| Naród | Obiektywno-subiektywny     | Obiektywny                | Subiektywno-obiektywny             | Subiektywny                |
|       | Kulturowy                  | Polityczny                | Kulturowo-polityczny               | Polityczny                 |
|       | Etniczny                   | Państwowy                 | Etniczno-państwowy                 | Państwowy                  |
|       | Organiczny                 | Woluntarystyczny          | Organiczny                         | Woluntarystyczny           |
|       | Starożytny, długie trwanie | Nowoczesny, wiek XIX i XX | Starożytny, długie trwanie         | Nowoczesny, teraźniejszość |
|       | Autoteliczny               | Instrumentalny            | Autoteliczny                       | Instrumentalny             |
|       | Stworzony przez lud        | Stworzony przez elity     | Stworzony w interakcji elit i ludu | Stworzony przez elity      |

Nie oznacza to jednak, że w polu socjologii narodu obecne są jedynie heurystyki pozytywne, w wielu miejscach zaczynają pojawiać się, a nawet dominować heurystyki negatywne, które odrzucają anomalie jako wyjątki, którymi nie warto się zajmować.

Nie budzi raczej kontrowersji fakt, że programem najsłabszym okazał się prymordializm. Choć jego upadek związany był także z jego karykaturyzacją dokonaną przez badaczy, którzy jego kosztem chcieli przedstawić zalety swojej własnej perspektywy, to dzisiaj jest on zasadniczo teorią martwą, gdyż nie był w stanie adekwatnie odpowiedzieć na anomalie, jakie wskazali moderniści w jego własnym programie. Prymordjaliści nie tylko nie chcieli weryfikować swoich założeń co do tego, że istnieje „rasa”, „dusza narodowa” i „charakter narodowy”, oni także nie mogli ich weryfikować, gdyż były to koncepty z definicji nieempiryczne<sup>24</sup>. Nie oznacza to, że w początkowej fazie rozwoju prymordializm był teorią zdegenerowaną, przeciwnie – nieustannie formułował nowe pytania i rozwiązywał pojawiające się problemy. Nie bez przyczyny Julian Ochorowicz mógł napisać z entuzjazmem w *Przedmowie do Psychologii rozwoju narodów*: „Wykazanie przez Le Bona podstawowej roli charakteru w życiu narodów uważam za tak doniosłe w następstwach, że już to jedno okupuje różne wady” (Le Bon 2001: 9).

Tak jak prymordializm okazał się teorią zdegenerowaną, tak okazał się nią – według mnie – jego największy przeciwnik: modernizm. Nie mogę zgodzić

<sup>24</sup> Por. charakterystyczne zdanie Le Bona (2001: 17): „Życie narodu, jego instytucje, jego religie, jego wytwory sztuki są tylko widzialną tkanką jego niewidzialnej duszy”.

się tu ze Smithem, który twierdzi, że „modernistyczny paradygmat badań nad narodami i nacjonalizmem stanowi najbardziej owocną i wyczerpującą z wielkich narracji” (Smith 2001: 145). Owszem, podobnie jak prymordializm, przynosił on w przeszłości świetne rezultaty, jak na przykład w książce Tomasza Kizwaltera (1999), owszem, wciąż okazuje się inspirujący, co pokazuje choćby Smith (2001), ale w dłuższym okresie czasu stał się on paradygmatem, który wyczerpał swą siłę do integracji kolejnych faktów i problemów, a zamiast tego skupił się na obronie swego twardego rdzenia.

Bardzo dobrze pokazuje to słynna debata w Warwick między Gellnerem a Smithem. Ten ostatni zarzucił Gellnerowi, że opowiada jedynie część historii powstawania narodu i pomija anomalie w postaci obecności przednarodowej więzi etnicznej i historycznej ciągłości. Gellner zaś, paradoksalnie, zgodził się z tym zarzutem (Gellner 1996 [1995]: 367–368) i następnie posłużył się przykładem Estończyków jako narodu, który jeszcze na początku XX wieku nie istniał, by na tej podstawie dokonać generalizacji na nacjonalizmy i narody w ogólności, konkludując, że jeśli tego typu analizę zaakceptuje się w niektórych przypadkach, wtedy wyjątki, które są przypisywane pewnym narodom stają się redundantne (Gellner 1996 [1995]: 368).

Odrzucając pewne pytania jako „zbędne wyjątki”, Gellner jednocześnie nieświadomie sformułował istotę degenerującego się paradygmatu. Z tego względu bardziej progresywna jest strategia Smitha, który przyjmując główne tezy modernizmu, dodaje do nich pomijane przezeń elementy (Smith 1996: 383). Smith pokazuje, że jeśli modernizm ma pozostać paradygmatem progresywnym, musi odnieść się do wskazywanych przez niego zjawisk. Kłopot polega na tym, że Gellner nie chciał tego uczynić. Z tego powodu traktowałbym etnosymbolizm nie tyle jako uzupełnienie modernizmu, ile jako teorię, która modernizm wchłania. Smith (1996: 386) bowiem integruje ze swoją teorią przypadki narodów, których nie poprzedzały grupy etniczne.

Podobną strategię, choć na znacznie mniejszą skalę, etnosymbolizm stosuje również wobec konstruktywizmu, przyswajając sobie na przykład tezy Michaela Billiga (2008). Odpierając zarzuty Özkirimiego, Smith stwierdził zdecydowanie, że „bonusem” etnosymbolizmu jest fakt, że może on sobie przyswajając intuicje konstruktywistyczne (Smith 2003: 364).

Na podobnej zasadzie teorią progresywną wydaje się konstruktywizm, który, z jednej strony, przyswaja sobie podstawowe założenie modernizmu co do nowoczesności narodu (Calhoun 1997), a z drugiej – coraz częściej zamiast odrzucać jak w przeszłości prymordializm jako społeczne złudzenie, próbuje go zrozumieć (Brubaker 2002). Rozwój tego paradygmatu jednak może natrafić na poważne przeszkody, gdyż jego zainteresowanie ogranicza się do wspólczesności (choć zob. King 2002), a ponadto odrzuca szereg tradycyjnych tematów i pytań. Kwestionuje np. sensowność rozpatrywania narodów w związku z reli-

gią, językiem, mitami, wartościami i wspomnieniami (Brubaker 1998: 19). Brubaker (1998: 18) odrzuca nawet pytanie „co to jest naród?”, gdyż według niego zanadto obarczone jest grupistycznymi i substancjalistycznymi konotacjami. Zamiast tego typu deliberacji autor poleca nam zająć się tym, w jaki sposób instytucje konstytuują aktorów narodowych i ich interesy (s. 29). Nie zauważa jednak, że taka postawa prowadzi do zmniejszenia elastyczności jego teorii.

Prymordializm i modernizm okazują się zatem paradygmatami degenerującymi się, których najważniejsze elementy wchłonięte zostały przez konstruktywistyczną i etnosymboliczną konkurencję. Elastyczność tej pierwszej zakorzeniona jest w relacyjnym podejściu Pierre’a Bourdieu, który twierdził, że dla zbadania danego zjawiska należy powiązać je z wszystkimi polami, w jakich jest zanurzone (Bourdieu 2001: 230), elastyczność etnosymbolizmu opiera się zaś na tradycyjnej socjologii historycznej (Smith 2001: 158–159), która w badaniu narodu stara się niczego nie pominąć (Smith 2001: 174). Jest to wniosek zgodny z fraktalnym wzorem rozwoju teorii narodu, który wskazuje na to, że modernizm rozszczepia się na dwa nurty, które następnie rekonstruują podstawową oś sporu we własnym obrębie.

Po prześledzeniu kolejnych kryteriów dojrzałości dyscypliny możemy uzasadnić negatywną konkluzję, od której zaczęliśmy. Studia nad narodem znajdują się w kryzysie, gdyż cechuje je brak integracji wyników i trwanie w niekonkluzywnych sporach. Choć zadają one nowe pytania i formułują śmiało hipotezy, to rzadko są one weryfikowane. Wreszcie, nie wykazują one wystarczającej elastyczności, często zamieniając się w zdegenerowane programy badawcze. Wbrew tym niekorzystnym zjawiskom, można zauważyć silne, pozytywne tendencje w konstruktywizmie i etnosymbolizmie, które próbują rozwiązywać anomalie i przyswajając sobie osiągnięcia teorii konkurencyjnych. Integracja, do której zmięrzają oba nurty, odbywa się jednak nie poprzez stosowanie metodologicznych kryteriów, lecz przez próbę narzucenia własnego kodu całej dyscyplinie. Co więcej, wydaje się, że im bardziej się do siebie zbliżają, tym bardziej zacięte spory toczą i tym silniejsza jest tendencja do odebrania drugiej strony legitymizacji (zob. tabela 2).

**Tabela 2.** Wskaźniki dojrzałości teorii

|               |                | Wskaźniki dojrzałości teorii |          |              |
|---------------|----------------|------------------------------|----------|--------------|
|               |                | Integracja                   | Dynamika | Elastyczność |
| Teorie narodu | Prymordializm  | -                            | - / +    | -            |
|               | Etnosymbolizm  | -                            | + / -    | +            |
|               | Modernizm      | -                            | + / -    | -            |
|               | Konstruktywizm | -                            | + / -    | +            |

## Przyczyny kryzysu

Jakie są przyczyny tego niezadowolającego stanu rzeczy? Najogólniej rzecz biorąc, można wskazać na dwie grupy: psychologiczne i społeczne.

Po pierwsze, jest rzeczą oczywistą, że naukowcom przyświecają także nie-naukowe motywacje. Co do tego zgadza się zarówno polska klasyczna socjologia wiedzy, jak i współcześni badacze z Zachodu (zob. Znaniecki 1984: 416–418; Ossowski 1983: 135, 162, 1989; Topolski 1996: 267–291; Bourdieu 2001: 175, 183). Najważniejsza z tych motywacji to chęć wyartykułowania i obrony własnej teorii. Poszczególnym teoretykom nie zależy na osiągnięciu jedności teorii narodu, lecz na wyartykułowaniu i obronie własnego stanowiska, a jednocześnie na zaatakowaniu i uciszeniu teorii konkurencyjnych. Strony nie są zainteresowane zakończeniem sporu, lecz jego kontynuacją. Podział na poszczególne teorie jest dysfunkcyjny dla dyscypliny jako takiej, ale dla konkretnej teorii okazuje się jak najbardziej funkcjonalny. W ten sposób naukowa dysfunkcyjność staje się racją istnienia samych teorii, które z nią walczą. W tego typu procesach Ossowski (1983: 135, 162; 1989) dostrzegał „swoistą technikę walki politycznej” i „refleksy taktyki polityków”.

Nawet pozornie neutralna typologia Smitha (2001), od której rozpoczęliśmy nasze rozważania, nie tylko opisuje zróżnicowanie pola socjologii narodu, lecz także utrwała je, konserwuje i wzmacnia. Smith nie tylko zdaje w niej sprawę z istniejących wyborów teoretycznych i różnic między nimi, lecz także przedstawia swe stanowisko – etnosymbolizm – jako teorię, którą należy badać na równych prawach z pozostałymi. W tym ujęciu etnosymbolizm jawi się jako złoty środek pomiędzy (post)modernizmem a prymordializmem, który nie ulegając żadnej skrajności, czerpie z nich to, co jest najbardziej wartościowe. Jest oczywiste, że autorowi obok interesów poznawczych towarzyszą tu także silne interesy związane z wyartykułowaniem, uzasadnieniem i obroną własnego stanowiska.

Druga grupa przyczyn różnic między szkołami ma naturę społeczną i jest związana z właściwościami poszczególnych dyscyplin, w ramach których naukowcy tworzą, oraz doświadczeniami historycznymi, właściwymi dla ich własnej wspólnoty<sup>25</sup>. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z tym, co Francuzi nazywają *deformation professionnelle*, tj. postrzeganiem rzeczywistości ze specyficznej perspektywy dyscypliny i metody, które prowadzi do tego, że podczas gdy historia wydaje się bardziej skłonna do postrzegania zjawisk narodowych w perspektywie prymordialistycznej i etnosymbolicznej, a socjo-

<sup>25</sup> Przy tej okazji Ossowski (1983: 145, 148) wymienia: czynniki ekologiczne, izolacja przestrzenna ośrodków, *genius loci*, instytucjonalne określenie dziedziny, swoista aparatura pojęciowa, swoiste metody badań.

logia – modernistycznej, konstruktywizm bliższy jest podejściom skupiającym się na dniu codziennym, a więc antropologii (zob. Eriksen 2004), mikrosocjologii (zob. Brubaker i inni 2006) i mikrohistorii (zob. King 2002). Ponadto do prymordializmu i etnosymbolizmu skłaniają się przedstawiciele tych krajów, w których tożsamości wydają się trwale i dziedziczone, takich jak dzisiejsze kraje Europy Środkowo-Wschodniej, a do modernizmu i konstruktywizmu – przede wszystkim uczeni, gdzie tożsamości wydają się bardziej zmienne i złożone, przede wszystkim z USA czy dawniej z Europy Środkowo-Wschodniej, jak na przełomie XIX i XX wieku (zob. Walicki 1999).

W takiej perspektywie różnice między teoriami byłyby pochodne wobec podziałów dyscyplinarnych i geograficznych. Z jednej strony, wizja narodu byłaby generowana przez metody specyficzne dla danej dyscypliny, a z drugiej – przez samą rzeczywistość badaną. Ten wniosek jest zgodny z intuicjami Stephena Fuchsa (2001), który pokazał, że esencjalistyczne teorie są (auto)interpretacjami systemu, który jest esencjalistyczny, tzn. posiada bardzo silną sieć powiązań, a teorie konstruktywistyczne to (auto)interpretacje systemu, które posiadają luźną sieć powiązań.

### Podsumowanie

W tym artykule wyszedłem z założenia, że istnienie czterech szkół w socjologii narodu jest tyleż wyjściem z kryzysu, ile jego symptomem. Aby rzeczywiście wyjść z kryzysu, powinniśmy bowiem stworzyć binarny kod, który pozwoli nam oddzielać to, co jest dobrą, przyszłościową socjologią narodu, od tego, co nią nie jest. Zaproponowane przeze mnie kryterium naukowości nakłada na teorie socjologiczne warunek (a) integracji, (b) dynamiki i (c) elastyczności. Prymordializm, modernizm, konstruktywizm i etnosymbolizm wywiązują się z tych warunków w różnym stopniu. Wydaje się przy tym, że w każdym z tych nurtów dominuje dążenie do absolutyzowania własnych racji i niedostrzegania własnych uwarunkowań. Zaproponowany przeze mnie kod binarny pozwala opisać główne aspekty kryzysu dyscypliny. Przyszłość należy do tych, którzy będą potrafili wykorzystać go do stworzenia programu pozytywnego.

### Literatura

- Abbott, Andrew. 2001. *Chaos of Disciplines*. Chicago: The University of Chicago Press.  
Abbott, Andrew. 2004. *Methods of Discovery: Heuristics for the Social Sciences*. New York: W.W. Norton.

- Ajdukiewicz, Kazimierz. 1965. *Logika pragmatyczna*. Warszawa: PWN.
- Alexander, Jeffrey. 1992. *Traditions and Competition: Preface to a Postpositivist Approach to Knowledge Accumulation*. W: G. Ritzer (red.). *Metatheorizing*. Sage, s. 27–52.
- Alter, Peter. 1989. *Nationalism*. New York: Routledge.
- Anderson, Benedict. 1997. *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Warszawa-Kraków: SIW Znak.
- Armstrong, John. 1982. *Nations Before Nationalism*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Armstrong, John. 1995. *Towards a Theory of Nationalism: Consensus and Dissensus*. W: S. Periwal, Sukumar. 1995. *Notions of Nationalism*. Budapeszt: Central European University Press, s. 34–43.
- Armstrong, John. 2004. *Definitions, Periodization, and Prospects for the Longue Durée*. „Nations and Nationalism” 10(1/2): 9–18.
- Balibar, Etienne i Immanuel Wallerstein. 1991. *Race, Nation, Class: Ambiguous Identities*. London: Verso.
- Bębenek, Marian. 1987. *Teoria narodu i kwestia narodowa u Kazimierza Kelles-Krauzy (na tle refleksji marksistowskiej 1848–1905)*. Kraków: WUJ.
- Benford, Robert D. i David A. Snow. 2000. *Framing Processes and Social Movements: An Overview and Assessment*. „Annual Review of Sociology” 26: 11–39.
- Bhabha, Homi K. (red.). 1990. *Nation and Narration*. New York: Routledge.
- Billig, Michael. 2008. *Banalny nacjonalizm*. Kraków: SIW Znak.
- Bończa-Tomaszewski, Nikodem. 1999. *Demokratyczna geneza nacjonalizmu*. Warszawa: Fronda.
- Bończa-Tomaszewski, Nikodem. 2006. *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości narodowej w II połowie XIX i na początku XX w.* Wrocław: WUW.
- Boudon, Raymond. 1997. *The Art of Self-Persuasion: The Social Explanation of False Beliefs*. Oxford: Polity Press.
- Boudon, Raymond. 2001. *The Origin of Values: Sociology and Philosophy of Beliefs*. New Brunswick: Transaction Publishers.
- Boudon, Raymond. 2002. *Sociology that Really Matters*. „European Sociological Review” 18: 371–78.
- Bourdieu, Pierre. 1984. *Homo academicus*. Paris: Les Éditions de Minuit.
- Bourdieu, Pierre. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Breuilly, John. 1982. *Nationalism and the State*. New York: St. Martin’s Press.
- Brubaker, Rogers. 1992. *Citizenship and Nationhood in France and Germany*. Cambridge: Harvard University Press.
- Brubaker, Rogers. 1998. *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*. Warszawa-Kraków: WN PWN.
- Brubaker Rogers. 2002. *Ethnicity without Groups*. „Archives Européennes de Sociologie” XLIII (2): 163–189.
- Brubaker, Rogers. 2003. *Neither Individualism nor Groupism: A Reply to Craig Calhoun*. „Ethnicities” 3–4: 553–557.



- Brubaker, Rogers i Cooper Frederick. 2000. *Beyond „Identity”*. „Theory and Society” 29 (1): 1–47.
- Brubaker, Rogers, Mara Loveman i Peter Stamatov. 2004. *Ethnicity as Cognition*. „Theory and Society” 33(1): 31–64.
- Brubaker, Rogers, Margit Feischmidt, Jon Fox i Liana Grancea. 2006. *Nationalist Politics and Everyday Ethnicity in a Transylvanian Town*. Princeton: Princeton University Press.
- Brush, Stephen G. 1994. *Dynamics of Theory Change: The Role of Predictions*. „Proceedings of the 1994 Biennial Meeting of the Philosophy of Science Association” 2: 133–145.
- Burawoy, Michael. 1989. *Two Methods In Search of Science: Skocpol versus Trotsky*. „Theory and Society” 18: 759–805.
- Burawoy, Michael. 2003. *Revisits: An Outline of a Theory of Reflexive Ethnography*. „American Sociological Review” 68(5): 645–679.
- Calhoun, Craig. 1993. *Nationalism and Ethnicity*. „Annual Review of Sociology” 19: 211–239.
- Calhoun, Craig. 2003. *Variability of Belonging: A Response to Brubaker*. „Ethnicities” 3–4: 558–568.
- Calhoun, Craig. 2007. *Nacjonalizm*. Warszawa: WAIp.
- Chalański, Józef. 1979. *Drogi awansu społecznego robotnika*. Warszawa: LSW.
- Chatterjee, Partha. 1993. *The Nation and Its Fragments: Colonial and Postcolonial Histories*. Princeton: Princeton University Press.
- Collins, Randall. 1998. *The Sociology of Philosophies: A Global Theory of Intellectual Change*. Harvard: Belknap Press.
- Collins, Randall. 2004. *Interaction Ritual Chains*. Princeton: PUP.
- Czarnowski, Stefan. 1982. *Wybór pism socjologicznych*. Warszawa: KiW.
- Deutsch, Karl W. 1966. *Nationalism and Social Communication*. Cambridge: MIT Press.
- Elman, Colin i Miriam Elman. 2002. *How Not to Be Lakatos Intolerant: Appraising Progress in IR Research*. „International Studies Quarterly” 46: 231–262.
- Eriksen, Thomas H. 2004. *Place, Kinship and the Case for Non-ethnic Nations*. „Nations and Nationalism” 10 (1/2): 49–62.
- Feyerabend, Paul. 2001. *Przeciw metodzie*. Warszawa: Siedmioróg.
- Fuchs, Stephan. 2001. *Against Essentialism: A Theory of Culture and Society*. Cambridge: Harvard University Press.
- Gellner, Ernest. 1991. *Narody i nacjonalizm*. Warszawa: PIW.
- Gellner, Ernest. 1996 [1995] *The Nation: Real or Imagined?: The Warwick Debates on Nationalism*. „Nations and Nationalism” 2(3): 357–370.
- Gellner, Ernest. 1997. *Nationalism*. London: Weidenfeld & Nicolson.
- Gerring, John i Paul A. Barresi. 2003. *Putting Ordinary Language to Work: A Min-Max Strategy of Concept Formation in the Social Sciences*. „Journal of Theoretical Politics” 15(2): 201–232.
- Giddens, Anthony. 1986. *The Nation State and Violence*. Cambridge: Polity Press.
- Goldthorpe, John H. 2004. *Sociology as Social Science and Cameral Sociology*. „European Sociological Review” 20 (2): 97–105.

- Greenfeld, Liah. 1993. *Nationalism: Five Roads To Modernity*. Cambridge: Harvard University Press.
- Greenfeld, Liah. 2001. *The Spirit of Capitalism: Nationalism and Economic Growth*. Cambridge: Harvard University Press.
- Grobler, Adam. 1990. *Between Rationalism and Relativism. On Larry Laudan's Model of Scientific Rationality*. „The British Journal for the Philosophy of Science” 41(4): 493–507.
- Handelsman, Marcelli. 1973. *Rozwój narodowości nowoczesnej*. Warszawa.
- Hastings, Adrian. 1997. *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion and Nationalism*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hechter, Michael. 1999. *Containing Nationalism*. Oxford: Oxford University Press.
- Hirschfeld, Lawrence. 1996. *Race in the Making: Cognition, Culture, and the Child's Construction of Human Kinds*. Cambridge: MIT Press.
- Hobsbawm, Eric i Terence Ranger (red.). 2008. *Tradycja wynaleziona*. Kraków: WUJ.
- Hroch, Miroslav. 1985. *Social Preconditions of National Revival in Europe*. Cambridge and New York: Cambridge University Press.
- Hutchinson, John. 2004. *Myth Against Myth: The Nation as Ethnic Overlay*. „Nations and Nationalism” 10 (1–2): 109–124.
- International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*. Oxford: Elsevier, t. 1, s. 480–484.
- Jacyno, Małgorzata. 1997. *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Jaskułowski, Krzysztof. 2010. *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*. Wrocław: WUW.
- Judanis, Gregory. 2001. *The Necessary Nation*. Princeton: Princeton University Press.
- Katz, Jack. 2001a. *Analytic Induction*. W: N. J. Smelser i P. B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*. Elsevier.
- Katz, Jack. 2001b. *From how to why. On Luminous Description and Causal Inference in Ethnography*. „Ethnography” 2(4): 443–473.
- Kilias, Jarosław. 2004. *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- King, Jeremy. 2002. *Budweisers into Czechs and Germans: A Local History of Bohemian Politics, 1848–1948*. Princeton: Princeton University Press.
- Kizwalter, Tomasz. 1999. *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*. Warszawa: Semper.
- Kłoskowska, Antonina. 1996. *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: WN PWN.
- Kohn, Hans. 1946. *The Idea of Nationalism. A Study in Its Origins and Background*. New York: The Macmillan Company.
- Kohn, Hans. 1965. *Nationalism: Its Meaning and History*. Princeton: Van Nostrand.
- Kurowski, Marek. 2006. *Paradoks i ironia: krótki kurs socjologii Luhmanna*. „Rubiikon” 1–4: 79–98.
- Lakatos, Imre. 1995. *Pisma z filozofii nauk empirycznych*. Warszawa: WN PWN.
- Laudan, Larry. 1977. *Progress and Its Problems, Towards a Theory of Scientific Growth*. Berkeley: University of California Press.

- Laudan, Larry. 1984. *Science and Values: The Aims of Science and Their Role in Scientific Debate*. Berkeley: University of California Press.
- Le Bon, Gustave. 2001. *Psychologia rozwoju narodów*. Nowy Sącz: V.I.D.I.
- Łepkowski, Tadeusz. 1967. *Polska – narodziny nowoczesnego narodu. 1764–1870*. Warszawa: PWN.
- Luhmann, Niklas. 2007. *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*. Kraków: NOMOS.
- Lynch, Michael i David Bogen. 1997. *Sociology's Asociological „Core”: An Examination of Textbook Sociology in Light of the Sociology of scientific knowledge*. „American Sociological Review” 62(3): 481–494.
- Mahoney, James. 2004. *Revisiting General Theory in Historical Sociology*. „Social Forces” 83(3): 459–490.
- McAdam, Doug, Sidney Tarrow i Charles Tilly. 2001. *Dynamics of Contention*. New York: Cambridge University Press.
- Mokrzycki, Edmund (red.). 1984. *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii*. Warszawa: PIW.
- Mosse, George. 1975. *The Nationalization of the Masses: Political Symbolism and Mass Movements in Germany from the Napoleonic Wars through the Third Reich*. New York: H. Fertig.
- Ossowski, Stanisław. 1983. *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Ossowski, Stanisław. 1989. *Taktyka i kultura*. W: J. Karpiński. *Nie być w myśleniu posłusznym*. Londyn: Polonia, s. 129–139.
- Özkirimli, Umut. 2003. *The Nation as an Artichoke? A Critique of Ethnosymbolist Interpretations of Nationalism*. „Nations and Nationalism” 9(3): 339–355.
- Özkirimli, Umut i Steven Grosby. 2007. *Nationalism Theory Debate: The Antiquity of Nations?* „Nations and Nationalism” 13 (3): 523–537.
- Plamenatz, John. 1973. *Two Types of Nationalism*. W: E. Kamenka (red.). *Nationalism: The Nature and Evolution of an Idea*. Canberra: Australian National University Press, s. 22–37.
- Porter, Brian. 2005. *Podzwonne dla badań nad nacjonalizmem*. W: W. Burszta i inni. *Naród – tożsamość – kultura. Między koniecznością a wyborem*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 79–89.
- Sady, Wojciech. 2000. *Modele racjonalności Larry Laudana, Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*. Wrocław: WUW.
- Serejski, Marian H. 1973. *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*. Warszawa: PIW.
- Seton-Watson, Hugh. 1977. *Nations and States. An Enquiry into the Origins of Nations and the Politics of Nationalism*. Boulder: Westview Press.
- Smith, Anthony D. 1998. *Review of „Nationalism” by Craig Calhoun*. „The British Journal of Sociology” 49(3): 499–500.
- Smith, Anthony D. 1986. *The Ethnic Origins of Nations*. Oxford: Blackwell.
- Smith, Anthony D. 1995. *Gastronomy or Geology? The Role of Nationalism in the Reconstruction of Nations*. „Nations and Nationalism” 1(1): 3–23.
- Smith, Anthony D. 1996. *Memory and Modernity: Reflections on Ernest Gellner's Theory of Nationalism*. „Nations and Nationalism” 2(2): 371–88.

- Smith, Anthony D. 2001. *Nationalism and Modernism: A Critical Survey of Recent Theories of Nations and Nationalism*. London: Routledge.
- Smith, Anthony D. 2003. *The Poverty of Anti-nationalist Modernism*. „Nation and Nationalism” 9(3): 357–370.
- Snyder, Timothy. 1997. *Kazimierz Kelles-Krauz (1872–1905): A Pioneering Scholar of Modern Nationalism*. „Nations and Nationalism” 3(2): 231–250.
- Snyder, Timothy. 1998. *Nationalism, Marxism, and Modern Central Europe. A Biography of Kazimierz Kelles-Krauz (1872–1905)*. Cambridge: Harvard University Press.
- Snyder, Timothy. 2003. *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*. New Haven: Yale University Press.
- Sokal, Alan i Jean Bricmont. 2004. *Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów*. Warszawa: Prószyński.
- Sorokin, Pitrim A. 1956. *Fads and Foibles in Modern Sociology and Related Sciences*. Chicago: Henry Regnery Co.
- Stauter-Halsted, Keely. 2001. *The Nation in the Village: The Genesis of Peasant National Identity in Austrian Poland, 1848–1914*. Ithaca: Cornell University Press.
- Steinmetz, George. 1998. *Critical Realism and Historical Sociology*. „Comparative Studies in Society and History” 40(1): 170–186.
- Strzyk, Tomasz. 2009. *Wobec modernizmu i konstruktywizmu – współcześni polscy historycy i socjologowie w potyczkach z kategorią narodu*. „Kwartalnik Historyczny” 4.
- Szacki, Jerzy (red.). 1977. *Czy kryzys socjologii?* Warszawa: PWN.
- Szacki, Jerzy. 1991. *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN.
- Szacki, Jerzy. 2004. *Is There Such a Thing as the Sociology of Nations?* „The Polish Sociological Bulletin” 1: 3–14.
- Szahaj, Andrzej. 1996. *Ironia i miłość. Neopragmatyzm Richarda Rorty’ego w kontekście sporu o postmodernizm*. Wrocław: WUW.
- Szporluk, Roman. 1998. *Communism and Nationalism: Karl Marx versus Friedrich List*. New York: Oxford University Press.
- Szporluk, Roman. 2003. *Imperium, komunizm i narody. Imperium, komunizm i narody*. Kraków: Arcana.
- Szujski, Józef. 1885. *Szlachta i inteligencja*. W: Idem. *Dziela*. Seria III, t. I. Kraków.
- Thomas, William I. i Florian Znaniecki. 1976. *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1–5. Lublin: LSW.
- Tilly, Charles (red.). 1975. *The Formation of National States in Western Europe*. Princeton: Princeton University Press.
- Tilly, Charles. 2002. *Stories, Identities, and Political Change*. Lanham: Rowman & Littlefield Publisher.
- Tilly, Charles. 2005. *Identities, Boundaries, And Social Ties*. Boulder: Paradigm Publisher.
- Tishkov, Valery. 2000. *Forget the ‘Nation’: Post-nationalist Understanding of Nationalism*. „Ethnic and Racial Studies” 23 (4): 625–650.
- Topolski, Jerzy. 1978. *Rozumienie historii*. Warszawa: PIW.

- Topolski, Jerzy. 1996. *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*. Warszawa: Rytm.
- Topolski, Jerzy. 1999. *The Role of Logic and Aesthetics in Constructing Narrative Wholes in Historiography*. „History and Theory” 38(2): 198–210.
- Vörös, László. 2005. *Some Remarks on Theoretical Approaches in Collective Identification Research in History*. W: Z. Hlavickova i N. Maslowski (red.). *The Weight of History*. Prague: CESEminar, s.163–173.
- Waldenberg, Marek. 2000. *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*. Kraków: WN PWN.
- Walicki, Andrzej. 1999. *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie w teorii Ernesta Gellnera*. W: E. Nowicka i inni (red.). *Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*. Warszawa: WN PWN, s. 253–274.
- Weber, Eugen. 1976. *Peasants Into Frenchmen: The Modernization of Rural France, 1880–1914*. Stanford: Stanford University Press.
- Wiatr, Jerzy J. 1973. *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*. Warszawa: PWN.
- Wierzbicki, Andrzej. 1978. *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Wrocław: Ossolineum.
- Wierzbicki, Andrzej. 1999. *Historiografia polska doby romantyzmu*. Wrocław: WUW.
- Zientara, Benedykt. 1996. *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*. Warszawa: PIW.
- Znanięcki, Florian. 1984. *Spoleczne role uczonych*. Warszawa: PWN.
- Znanięcki, Florian. 1990. *Współczesne narody*. Warszawa: PWN.
- Życiński, Józef. 1993. *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki*. Warszawa: PWN.

## **Sociology of Nation and Nationalism in Crisis. A Critical Introduction**

### **Summary**

Sociology of nation and nationalism is in a crisis - this is a common claim among contemporary theorists. As a rule, however, this claim is not accompanied by an in-depth analysis of symptoms and causes of the crisis. Worse still, it is not certain whether there is any sociology of nation and nationalism and what it is. In consequence, we do not know, what the crisis is about and whose crisis it is. The goal of this paper is to answer these questions. To define sociology, I reconstruct cores of four main theories of nation and nationalism. Yet the sole existence of four theories is a symptom of the crisis. To overcome it, we should introduce a criterion which would distinguish what should be included into the discipline and what should not. Accordingly, I claim that we should impose three conditions on our theories: (a) integration, (b) dynamics, (c) elasticity. These criteria, for their part, allow me to describe and evaluate four theories and, at the same time, the dimensions of the crisis.

Key words: Sociology of nation and nationalism, philosophy of science, crisis, theories of nations and nationalism.

